

Wybrałem się więc z całą rodziną do jednego z tych sklepów z prezentami-duperelami, gdzie zapach różnych suszonych pachnidełek jest tak intensywny, że przyprawia o zezę. Nie bacząc na to, że dzieci leżały na podłodze dusząc się, spędzałem w sklepie kolejne godziny wybierając sobie stołek za mały lub w złym kolorze, tak, żebym mógł stracić jeszcze trochę czasu na jego zwrot do sklepu.

Następnego dnia, wciąż jeszcze pachnąc jak bielizna Delii Smith<sup>1</sup>, postanowiłem kupić nie odpowiadający mi stylizowany regał na książki. Ale po porażce ze stołkiem, moja żona powiedziała: Nie! Wyglądało więc na to, że najlepiej zrobię, gdy na coś zachoruję. To wspaniały pomysł, gdy już naprawdę nie masz co z sobą zrobić, bo wszystko, łącznie z opryszczką narządów płciowych, jest lepsze niż zanudzić się na śmierć.

Nie jest łatwo, wiem, wywołać siłą woli pryszczę na genitaliach, ale przy niewielkim wysiłku można złapać przeziębienie, które – jeśli się jeszcze trochę bardziej postarać – przejdzie w grypę. Właśnie. Nawet leżenie w łóżku i oglądanie Judy Finnegan<sup>2</sup> przebranej za Świętego Mikołaja wygrywa z nieuleczalnym nowotworem – nudą.

To nuda sprawia, że dzwonicz do ludzi, z którymi nie rozmawiałeś od osiemnastu lat, aby w połowie rozmowy przypomnieć sobie dlaczego. Nuda to stan, w którym zaczynasz czytać nie tylko katalogi firm wysyłkowych, ale również wypadające z nich ulotki. Nuda powoduje, że zastanawiasz się, czy nie zabrać broni i nie urządzić jatki

---

<sup>1</sup> Delia Smith (ur. 1941) – popularna brytyjska autorka kulinarnych programów TV (przytłum., podobnie pozostałe przyspisy).

<sup>2</sup> Judy Finnegan (ur. 1948) – brytyjska prezenterka telewizyjna, dziennikarka i felietonistka..